



Protokół Nr 7/2025
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Wierchosławice
odbytego w dniu 24 marca 2025 r.
w Urzędzie Gminy Wierchosławice (I piętro – pok. nr 15)

Posiedzenie rozpoczęło 24 marca 2025 o godz. 08:30, a zakończono o godz. 09:04 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 3 członków Komisji:

Obecni:

1. Roman Kucharski
2. Tomasz Pochroń
3. Artur Wrona

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

- Małgorzata Moskal – Wójt Gminy
- Wojciech Aleksander – Zastępca Wójta

1. Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący Komisji Roman Kucharski. Przywitał zaproszonych gości, poinformował, że w posiedzeniu uczestniczy wymagana ilość członków Komisji, co pozwala na podejmowanie prawomocnych decyzji. Ponadto dodał, że członkowie Komisji otrzymali wraz z materiałami proponowany porządek posiedzenia.

2. Przyjęcie porządku posiedzenia.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie porządku posiedzenia.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0



Wyniki imienne:

ZA (3)

Roman Kucharski, Tomasz Pochroń, Artur Wrona

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Przyjęto porządek posiedzenia, jak niżej:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu Nr 5/2024 z posiedzenia odbytego dnia 18 października 2024 r. oraz protokołu Nr 6/2024 z posiedzenia odbytego dnia 11 grudnia 2024 r.
4. Rozpatrzenie petycji wyrażającej sprzeciw budowie Biogazowni w miejscowości Mikołajowice.
5. Rozpatrzenie petycji w interesie publicznym, tj. w obronie konstytucyjnej zasady niezawisłości i niezależności sędziów polskich.
6. Wolne wnioski.
7. Zamknięcie posiedzenia.

3. Przyjęcie protokołu Nr 5/2024 z posiedzenia odbytego dnia 18 października 2024 r. oraz protokołu Nr 6/2024 z posiedzenia odbytego dnia 11 grudnia 2024 r.

Przewodniczący Komisji poinformował, że protokoły były wyłożone do wglądu w Biurze Rady Gminy oraz przekazane członkom Komisji elektronicznie.

Pytań oraz uwag do protokołów nie było.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu Nr 5/2024 z posiedzenia odbytego dnia 18 października 2024 r.



Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (3)

Roman Kucharski, Tomasz Pochroń, Artur Wrona

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu Nr 6/2024 z posiedzenia odbytego dnia 11 grudnia 2024 r.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (3)

Roman Kucharski, Tomasz Pochroń, Artur Wrona

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)



4. Rozpatrzenie petycji wyrażającej sprzeciw budowie Biogazowni w miejscowości Mikołajowice.

-Roman Kucharski: poinformował, że Radni zapoznali się z treścią petycji. Zasadniczą sprawą tej petycji jest to, że mieszkańcy podpisani pod niniejszą petycją proszą Wójta Gminy Wierzchosławice oraz Radę Gminy o zabezpieczenie odpowiednimi zapisami w procesowanym przez Gminę planie ogólnym oraz planie zagospodarowania przestrzennego Gminy odnoszącym się do minimalnej odległości dotyczących tego typu inwestycji od budynków mieszkalnych i osiedli. Przewodniczący Komisji przedstawił swoje uwagi: uważam, że petycja wyraża słuszne obawy mieszkańców Mikołajowic i Sieciechowic do budowy biogazowni. W czwartek 20 marca odbyło się w Urzędzie Gminy spotkanie władz gminy z inwestorem sugestią zmiany lokalizacji biogazowni. Inwestor jak na razie nie złożył deklaracji, że poczyni takie działania. Specustawa ogranicza możliwości protestu mieszkańców. Jeżeli Rada Gminy podjęłaby uchwałę i przyjęła petycję jako zasadną, a następnie Pani Wójt negatywnie odniosłaby się do wniosku inwestora i nie wydała warunków zabudowy dla budowy biogazowni w Mikołajowicach to Wojewoda Małopolski na mocy specustawy dotyczącej lokalizacji tejże biogazowni prawdopodobnie decyzję Pani Wójt Gminy Wierzchosławice uchyli. Wynika z tego fakt taki, że ta petycja nie wniesie do pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy, będzie ona tylko wyrażeniem niezadowolenia i sprzeciwem mieszkańców wobec proponowanej przez inwestora lokalizacji biogazowni w Mikołajowicach. Budowa biogazowni w Mikołajowicach nie wymaga decyzji środowiskowej i stosownych badań ze względu na jej małą moc. Władze państwowe zachęcają do budowy biogazowni jako alternatywnych źródeł energii w Polsce. Prawdopodobnie planowane są jeszcze zmiany przepisów w specustawie dotyczącej budowy biogazowni. Nie wiadomo, co się zmieni w tych przepisach, jak ta specustawa wpłynie na uchwalane plany ogólne przez gminy. W uchwale, która zostanie przygotowana powinno być zawarte stwierdzenie, że zarówno Rada Gminy jak i Wójt Gminy Wierzchosławice rozumieją obawę mieszkańców co do lokalizacji biogazowni w Mikołajowicach i podejmują wszystkie możliwe kroki, aby zadośćuczynić żądania protestujących mieszkańców, ale na tyle, na ile pozwala prawo zawarte w specustawie dotyczącej budowy biogazowni. To tyle z mojej strony.

- Artur Wrona: jaka jest ewentualnie działka zamienna? Czy w ogóle jakaś działka pojawiła się, gdzie by to można było relokować – budowę tej biogazowni?

- Małgorzata Moskał: tak naprawdę rozmawiamy z inwestorem już nie pierwszy raz. Teraz do tych rozmów zaprosiliśmy Radnych z Mikołajowic i Sieciechowic. Więc jakby to jest kolejna próba podjęcia tego tematu. Pan inwestor ma około 300 ha na terenie gminy, więc możliwości są duże. Nie tylko na terenie gminy, ale w ogóle tutaj w okolicy. Ale żebyście Państwo też wiedzieli, że inwestor buduje się na terenie przewidzianym na działalność przemysłową.



Dostanie WZ, bo po prostu przepisy prawa na to pozwalają. Jeden dom jest wybudowany, drugi – postawione są już fundamenty, trzeci wypalikota, trochę dalej budują się tam kolejne domy. Ale te tereny w ogóle nie były przeznaczone pod mieszkaniówkę.

- **Tomasz Pochroń:** biogazownię można nawet na zagrodówce.

- **Małgorzata Moskal:** tak. Specustawa z 2023 r. bardzo mocno ogranicza kompetencje Wójta Gminy do wszelkiego rodzaju decyzji negatywnych. Wyłącza strony postępowania, czyli w przypadku tutaj akurat tego inwestora mamy tylko jedną firmę obok, właściwie tylko Starostwo Powiatowe z drogą z nim graniczy i ta jedna firma, nikt więcej. Więc specustawa wyłącza nam wszystkich, i protestujących i te strony, które naprzeciwko mieszkają, które chciały się w to postępowanie włączyć. Co jest istotne – dla takiej małej biogazowni rolniczej nie wymagane jest nic, ani oddziaływanie na środowisko, ani raport środowiskowy, nawet informacja na zasadzie oddziaływania na otoczenie jest w zakresie jego działki. Postępowanie jest bardzo trudne, rozpatrzyliśmy wszystkie możliwe tematy, w tym momencie postawił nam wszystkie działania tak, żebyśmy wydali decyzję, bo zgodnie ze specustawą mamy 65 dni, chyba od 14 lutego.

- **Artur Wrona:** a jest w ogóle jakakolwiek szansa rozmowy, czy to już jest przesądzone?

- **Małgorzata Moskal:** trzeba powiedzieć, że rozmowy są. To, że inwestor pojechał z mieszkańcami to też była jego inicjatywa, wprowadzić namowa z naszej strony, żeby ludziom pokazać na czym to polega. Biogazownie też są różne i jeden z mieszkańców wypowiadał się na Sesji w grudniu. Była też mowa na temat Rozporządzenia, co można do takiej biogazowni dodać. Cała lista jest do tego. Ten mieszkaniec powołuje się na tkanki zwierzęce. Tylko żeby realizować do takiej biogazowni tkanki zwierzęce instalacja musi być też do tego przystosowana.

- **Artur Wrona:** czyli rozumiem, że to jest rolnik nie trzody tylko..

- **Małgorzata Moskal:** oni mają przede wszystkim pola uprawne pod kukurydzę.

- **Artur Wrona:** czyli po prostu kiszonka, a nie materiały zwierzęce.

- **Małgorzata Moskal:** dokładnie to znaczy na pierwszą dolewkę musi być jakaś gnojowica dodana, żeby to zaczęło fermentować. Natomiast zamysły inwestora są takie, żeby potem korzystać z tej wody pofermentacyjnej i ona będzie tą dolewką, która będzie funkcjonowała w tej biogazowni. Na początku planuje dolewkę, potem twierdzi, że nie. Ludzie się ogólnie rzecz



biorąc obawiają, że teraz jest to, co jest, a potem może być zupełnie co innego. Poza tym, że mieszkańcy piszą, że są przeciwni to proszą o zabezpieczenie odpowiednimi zapisami w procesowanym planie ogólnym oraz planie zagospodarowania przestrzennego poprzez wpisanie minimalnych odległości przy budowie tego typu inwestycji, aby zabezpieczyć interesy każdego mieszkańca naszej gminy. I to można zrobić, ale my jesteśmy dopiero w procedurze planu ogólnego, jeszcze go nie podejmujemy i możemy to wziąć pod uwagę. Ale jeżeli specustawa się zmieni, bo też trzeba powiedzieć, że jeżeli Rząd ograniczy konkretną ustawą te odległości, bo w tej chwili w ogóle nie ma żadnego ograniczenia, można się budować 5 m od granicy działki to w takiej sytuacji automatycznie wyrzuci nam uchwałę. Jeżeli my byśmy podejmowali uchwałę, która jest niezgodna z ustawą to automatycznie to, co powiedział Pan Przewodniczący będzie przez Wojewodę, przez nadzór prawny Wojewody zakwestionowana uchwała, a tego byśmy nie chcieli, bo wchodzimy po raz kolejny w procedurę planu, a to jest ponad około roku działania. We wrześniu podejmowaliśmy uchwałę, wszystkie wyłożenia, procedury, więc naprawdę bardzo szczegółowo trzeba zwracać uwagę na automatyczne przepisy, które są w trakcie zmian.

- **Artur Wrona:** z jednej strony zgadzam się z inwestorem, bo to jest teren przemysłowy, więc ma do tego prawo.

- **Małgorzata Moskał:** to znaczy ona ma wszędzie prawo, tylko że akurat jest tam szansa podpięcia też pod energetykę. Biogazownię na pewno w jakimś stopniu będzie ją czuć, nie jest powiedziane, że ta kiszonka nie będzie oddziaływać na otoczenie. W zależności też jak będzie się zachowywał inwestor, czy będzie to przykrywał, czy będzie o to dbał, to też ten odór może być większy lub mniejszy. Sama biogazownia z tego, co wiem, Pan Zastępca był na biogazowni to jej nie czuć.

- **Wojciech Aleksander:** na terenie biogazowni jest na pewno odczuwalna ta kiszonka. A czy jeszcze inne jakieś zapachy to nie. Mieszkańcy boją się, czy nie będzie rozbudowana; czy jeżeli inwestor sprzeda tę biogazownię, czy ktoś wchodząc nie rozbuduje o te instalacje, która pozwoli później tkanki zwierzęce przyjmować. Są różne obawy.

- **Małgorzata Moskał:** jeszcze jedna rzecz. W przypadku rozbudowy i wejścia w te pozostałe wyższe parametry tej biogazowni to ten raport oddziaływania będzie musiał zrobić.

- **Wojciech Aleksander:** tak, tylko on ma teraz planowaną koło 200 kW, tam ponad 250 i może bez pozwolenia, poniżej 0,5 MW dobudować.

- **Artur Wrona:** a jeżeli później faktycznie chciałby coś zwierzęcego robić?



- **Wojciech Aleksander:** to też musi, pozwolenia kolejne są i tak samo musi dobudować o taką instalację higienizator. To jest kilka milionów złotych taka inwestycja.

- **Tomasz Pochroń:** z tego, co ja się orientowałem to takie zwierzęce odpady to one potem są przerabiane w postaci takiej płynnej i to jest rozwożone dopiero po polach i takie beczki potrafią ważyć 50 ton nawet, więc to już by było uciążliwe.

- **Małgorzata Moskał:** tam będzie też postferment, którego będzie bardzo dużo i będzie wykorzystywał jako nawóz na własne pola. Oprócz tego, że jest to inwestycja, która przynosi pieniądze, bo jednak oddanie do sieci i to stałe oddanie, bo nawet w tych godzinach, gdzie prąd nie funkcjonuje – to jest jedna rzecz. A druga sprawa będą też w okolicy gryzonie, do tej kiszonki też będą ściągały zwierzęta, bo to jest produkt żywnościowy.

Pani Wójt poinformowała, że wpłynął wniosek o nieuwzględnienie petycji w procesie rozpatrywania wniosku o wydanie warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie biogazowni. Wnioskodawca podkreśla fakt, że petycja oparta jest na nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacjach. W trakcie zbierania podpisów rozpowszechniono między innymi nieprawdziwe informacje o rzekomej szkodliwości inwestycji, fałszywe twierdzenia o zagrożeniach dla mieszkańców i środowiska, manipulacyjne opinie dotyczące funkcjonowania biogazowni, niesprawdzone informacje na temat inwestora. Dnia 4 marca odbyło się zebranie wiejskie podczas, którego były przedstawione rzetelne informacje dotyczące planowanej inwestycji. Ponadto dezinformacja została wykorzystana jako narzędzie do uzyskania podpisów. Petycja została sporządzona na podstawie zmanipulowanych i niepełnych informacji. Pani Wójt w dalszej części zabierając głos powiedziała: trzeba powiedzieć, że sytuacja jest bardzo ciężka, bo z drugiej strony ludzie się budują naprzeciwko i będą tam żyć cały czas z tą sytuacją, z tym odorem. Nawet jeśli miałby być tam warsztat, czy cokolwiek innego to jednak ta biogazownia budzi obawy. Urbaniści bardzo mocno rozpatrują ten wniosek. My musimy opierać się na kilku ustawach, a pisma inwestora automatycznie zmusiły nas do podjęcia działania w zakresie tej specustawy, bo złożył odpowiednie ku temu wnioski.

- **Roman Kucharski:** zastanówmy się, co w takiej sytuacji, gdyby Rada przyjęła petycję jako zasadną.

- **Małgorzata Moskał:** na pewno nie można wziąć pod uwagę, że dezinformacja to była podstawa do nie wzięcia tej petycji pod uwagę. Każdy ma swój rozum, czyta, wie o co chodzi, przyszedł, mógł się podpisać, mógł się wykreślić z tej petycji. Były dwa spotkania w Mikołajowicach i Sieciechowicach na ten temat. To, co możemy to informujemy społeczeństwo. Jedno spotkanie trwało 3 godziny, drugie niewiele mniej. To jest naprawdę



bardzo długi okres czasu. Dzisiaj nie musicie Państwo podejmować jeszcze żadnych działań, bo na petycję jest czas na rozważenie 3 miesiące, ale uważam też, że nie należy długo z tą informacją czekać.

- **Roman Kucharski:** należy się zastanowić, co rekomendujemy jako Komisja Radzie Gminy. Czy jesteśmy za tym, żeby uchwała była za podjęciem tej petycji, czyli za zgodnością, że bierzemy tę opinię społeczeństwa pod uwagę, ale automatycznie zobowiązujemy się wtedy do konkretnych działań w zakresie zagospodarowania przestrzennego, planów ogólnych. Druga opcja, że negatywnie rozpatrujemy, bo przepisy na to nie pozwalają na pewne działania i ustawa odgórna pewne rzeczy blokuje. Trzeba się zastanowić w którym kierunku chcielibyśmy jako Komisja pójść.

- **Tomasz Pochroń:** cieszy to, że inwestor jednak wykazuje się „społeczną odpowiedzialnością” i jakieś rozmowy są prowadzone.

- **Małgorzata Moskal:** tak, ale ma tydzień czasu do 31 marca na podjęcie decyzji. Jeżeli nie to i tak procedura musi iść dalej i będziemy musieli za chwilę wydać decyzję. Natomiast tu nie jest tak, że Wójt może wszystko. Wójt musi się opierać na przepisach prawa takich lub innych. Rozumiem tych mieszkańców, sama mieszkam niedaleko, też mi to nie jest na rękę w żaden sposób. Nie jestem najbliżej, ale też po prostu żyją tam moi sąsiedzi, moi wyborcy, ale przede wszystkim mieszkańcy. Wierzmy w dobrą wolę inwestora w tej chwili.

- **Roman Kucharski:** może w międzyczasie coś się wyjaśni z tą specustawą.

- **Małgorzata Moskal:** plan ogólny będziemy podejmować dopiero w grudniu, teraz są wyłożenia. 2 kwietnia mam spotkanie z planistami, więc będziemy rozmawiać na temat ewentualnie tych zapisów. Proszę pamiętać, że jeżeli w międzyczasie pojawią się jakieś zmiany w specustawie, które w jakimś stopniu będą wskazywały te odległości to one nam wyłączą te zapisy, czyli automatycznie petycja zostanie wyłączona prawnie. Przepisy, które się pojawią to ani my ani Państwo nie macie wpływu. Wiem, że mieszkańcy byli u jednego z Posłów rejonu tarnowskiego i poszła interpelacja do Marszałka Sejmu w tej sprawie, ale czy to coś da.

- **Roman Kucharski:** na razie przyjmujemy do wiadomości dodatkowe wyjaśnienia, które złożyła Pani Wójt, ale musimy się spotkać jeszcze raz na Komisji. Ustalimy termin kolejnego posiedzenia Komisji i przygotujemy projekt uchwały.

Więcej pytań oraz uwag nie było.



5. Rozpatrzenie petycji w interesie publicznym, tj. w obronie konstytucyjnej zasady niezawisłości i niezależności sędziów polskich.

- **Roman Kucharski:** wnioskodawcy to Zrzeszenie Sędziów i prosi, żeby samorządy podjęły możliwe działania, aby ustrzec kraj przed niebywale głębokim konfliktem ze społeczeństwem. Dają do wiadomości taką informację, że władze zamierzają usunąć 3 250 sędziów z ogólnej liczby sędziów. Nie wiem jaka nasza rola jest w tym, bo przecież to jest decyzja Rządu, Ministra Sprawiedliwości i Prokuratury, co my możemy zrobić. Rada nie jest kompetentna do podejmowania ustaw i opinii na taką skalę. Możemy odrzucić petycję i przekierować do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ nie jesteśmy odpowiednim organem do rozpatrzenia tej petycji. Możemy też nad nią się pochylić i opiniujemy ją. Do członków Komisji się zwracam, czy podejmujemy decyzję o odrzuceniu tej petycji?

- **Artur Wrona:** a nie możemy skierować do rozpatrzenia?

- **Roman Kucharski:** podsumowując możemy przygotować uchwałę, która przekieruje tę petycję do organów właściwych. Decyzję podejmiemy na kolejnym posiedzeniu Komisji.

6. Wolne wnioski.

Dyskusji nie było.

7. Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodniczący Komisji dokonał zamknięcia 7 posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Karolina Ducinowska

Przewodniczący Komisji:

Roman Kucharski